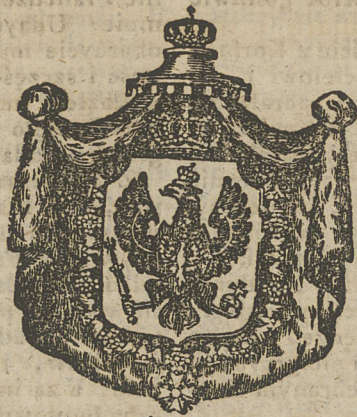


G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornéy W. D e k e r a i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

N^o 75. — W Sobotę dnia 17. Września 1825.

Wiadomości krajowe.

Z Lippstadt dnia 8. Września.

N. Król wyjechał z Magdeburga dnia 4. m. b. zrana o godzinie 9tęy, przenocował w Lafferde, dnia 5. udał się w dalszą drogę przez Hildesheim i Hannover. O godzinie 6 $\frac{1}{2}$ wieczór stanął w Minden i zaraz po swoim przybyciu przyjmował Xiążąt Lippe - Detmold i Schaumburg - Bueckeburg. Dnia 6. o godzinie 8męy zrana wyjechał N. Pan z Minden, i przybył o godzinie 2 $\frac{3}{4}$ z południa do Lippstadt, gdzie w przeznaczonym domu przyjmowany był od Dowodzącego Generała, Generała-Porucznika Horn, Generałów, Sztabowych i innych Oficerów zebranego w tutejszoy okolicy 7go korpusu armii, tudzież od Naczelnego Prezesa Vincke i pierwszych osób cywilnych. Dnia 7. zrana o godzinie 9tęy udał się N. Pan za położoną w bliskości wieś Lipprode, gdzie zastał cały 7my korpus uszykowany

w parady, kazał mu przed Sobą przeciągnąć, i był przytomny obrotom, które ku Jego ukontentowaniu wykonane zostały. W południe był u N. Pana obiad, na którym mieli zaszczyt znajdować się wszyscy Generałowie i Oficerowie sztabowí korpusu, wyżsi urzędnicy cywilni, Stany krajowe i znakomici cudzoziemcy. Dziś, znowu 7my korpus miał zaszczyt, wykonać na tém samym miejscu obroty, które N. Pan dopiero wczoray wieczór rozporządził. Zaraz po obiedzie opuścił N. Król Lippstadt, udając się w dalszą drogę przez Kolonią do Koblenc.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża dnia 6. Września.

Wczoray Generał Grouchy miał prywatne posłuchanie u Króla.

Onegday przypatrywał się Król gonitwie koni na placu marsowém.

Flotta nasza, wyrażono w liście z Korfu d. 13. Sierpnia, spaliła nieprzyjacielowi przed Missolongą dwa wielkie okręty i zabrała mu jeden brig. Turcy doszczętnie tam zniszczeni zostali. Z Salona nadciągnęły wojska posiłkowe, które zrobioną w nocy z 7go Sierpnia wycieczkę tak dzielnie wspierały, iż nieprzyjaciele rzuciwszy oboz i tabory, w wielkim niedładzie do Vrachori pierzchać musieli.

Goniec Francuski opowiada, iż w Lugdunie aresztowano 3oletniego szewca pruskiego, który w pielgrzymiński szermiedze, i mając przy sobie osobliwszy katechizm pielgrzymiński, dostał się aż do tego miasta o żebranych chlebie.

Bessieres i jego spółnicy zostali, iak wiadomo, w głównéj kwaterze Hrabiego d'Espagne rozstrzelani. Jeden tylko uszedł. Bessieres i 8miu spiskowych zajęci właśnie byli popasem koni we wsi Zafrilla, gdy Podpółkownik Albuin nadiechał. Bessieres wsiadł na konia, lecz ten tak był strudzonym, iż Bessieres wnet od Podpółkownika został dognany, spadł z konia i zranił sobie udo. On i jego towarzysze trzymani byli, iak zwyczaj w Hiszpanii, przez trzy dni w kaplicy delinkwentów, a potem zostali rozstrzelani.

Perukarze tuteysi wyprawili na cześć swojego Patrona Świętego Ludwika solenną wotywę w kościele Saint Germain-L'Auxerrois.

Pomiędzy wieściami na giełdzie, naywięcący znajduje wiary wieść o bardzo bliskim przywróceniu cenzury.

Słychać, iż Minister nie będzie czekał zwolania Izby; ustawa Królewska w téj mierze ma już być podpisana.

Mowa, którą miał Baron Mackau do Prezydenta Hayti przy uroczystém podawaniu wiadomości ustawy Królewskiej względem niepodległości St. Domingo, iest szczególniej zdąd ważną, iż zawiera publiczne uznanie zasług tego męża; oto iéy osnowa: „Panie Prezydencie! Nie było tajno Królowi, iż w dalekim, niegdyś berłu jego podległym kraiu, żyje naczelnik, który nigdy inaczej wpływu swego nieużył, iak tylko na zmniejszenie nieszczęścia, na uwolnienie wojny od niepotrzebnej srogości, a szczególniej na udziela-

nie Francuzom swéj opieki. — Król rzekł do mnie: Udaycie się do tego sławnego męża, ofiarujcie mu pokóy, iego kraiovi pomyślność i szczęście. Dopełniłem tego rozkazu; znalazłem męża, którego mi Król wskazał, i Hayti zajęło swą posadę pomiędzy niepodległymi narodami.“

Z Havannah donoszą pod dniem 24. Czerwca, iż w Matanza wybuchło zapalczywe powstanie między negrami. Około 25 białych, naywięcący Francuzi, padło ofiarą; lecz iak tylko rozeszła się wiadomość o tém, zebrali się wszyscy potrzebą bezpieczeństwa połączeni biali, i uderzywszy na zbuntowanych niewolników, 150 do 200 negrów położyli trupem, a za innymi ścigali po puszczech. Liczba buntowników wynosiła 1200.

Rozchodzi się wieść, iż porty Jamaiki otworzone będą dla żeglugi wszystkich narodów, ile że Anglia ma zamiar przeistoczyć tę wyspę na skład handlu z nowym światem.

Blisko jednéj z tutejszych rogatek odkryto drogę podziemną, która ma wchód za murem miasta, ciągnie się pod nim i kończy wewnątrz miasta. Ta bardzo sztucznie zbudowana podziemna gallerya, używaną była od przemyślników, którzy bez opłacenia akcyzy wprowadzali towary do miasta.

Pomiędzy gazetami, które z nieprzeblaganym gniewem przeciw Panu Villèle i jego działaniom piszą, besztają go i szydzą z niego, celuje *Dziennik Rozpraw*, i utrzymują niektórzy, że się w nim przebiła ostrość głęboko zranionéj dumy, słowem, że się daie poznać aż nadto iasno wyborny i obrotny talent Pana Chateaubriand. Pisma ministeryalne kilka razy już wymierzały przeciw niemu swe ostre pociski, usiłując okazać płytkość i niedostateczność niektórych jego rozumowań... Ale napróżno! Potok iego wymowy porwał z sobą czytelników, i sprawiał, że w owych artykułach przeciwnego pióra, niedorzeczne tylko wybuchy rozjątrzonego ducha stronnictwego widziano. Ale innego wcale powodzenia doznał P. Chat. niedawno pod piórem Autora pisemka, które niedługo po iego „Uwagach o Grecyi“ wyszło pod tytułem: „Odpowiedź Turka na uwagi o Grecyi.“ Ow autor zowie się Linny Babagor; a iego sposób krytyki naylepiéj się da z niego samego poznać:

„Nie chcę się nad t \acute{e} m zastanawiać, czy wspomniane uwagi s \acute{a} w ten sposób ułożone, i \acute{z} autor zaslugie na imie n \acute{a} wymowniejszego obrońcy Greków; ale strzeżmy się nazywać go n \acute{a} ysławniejszym pomi \acute{e} dy ty \acute{m} obrońcami. Bo aby tego imienia stać się godnym, potrzeba zawsze zosta \acute{c} wiernym tym samym zasadom, zawsze t \acute{e} y sam \acute{e} y bronić sprawy, a nie przeskakiwa \acute{c} zawsze od jedn \acute{e} y partyi do drugie \acute{y} . Mog \acute{a} ż ufać Grecy temu, co raz wyst \acute{e} puie z kazaniem fanatyzmu, drugi raz niewiary; co pochlebia Napoleonowi, kiedy go widzi pot \acute{e} żnym, a po upadku haniebnym sposobem jego pamieć plami; który się rzuca przed kolebk \acute{a} , co zamykała w sobie losy świata, i niedługo pot \acute{e} m sypie kadzidło tryumfuj \acute{a} c \acute{y} praw \acute{e} y monarchii? który ż \acute{a} dał siedmiu ludzi z ka \acute{z} dego departamentu, aby swoich własnych w \acute{s} połobywatei przez 86 s \acute{a} dów rewolucyjnych, telegrafy i samob \acute{o} yc \acute{o} w w południowym kraiu t \acute{e} m pr \acute{e} dz \acute{e} y ekspedywa \acute{c} , a to w czasie, gdzie i tak podobne ekspedycje dosyć pr \acute{e} dko się odbywa \acute{y} ? który podczas okropnych rzezi Protestant \acute{o} w, które się w jego o \acute{y} czyźnie odbywa \acute{y} , wtenczas, kiedy się z m \acute{o} wnicy w izbach seymowych i z innych miejsc szlachetne glosy za nimi dały slysz \acute{e} ć, g $\acute{ł}$ ębokie zachowa \acute{l} milczenie? który się uda \acute{l} do Werony, aby k \acute{a} ydney Włoch t \acute{e} m m \acute{o} cnie \acute{y} spoić, układać się wzgl \acute{e} dem wojny hiszpańskie \acute{y} ; i który posiadaj \acute{a} c najpi \acute{e} kniejszy talent naszego wieku, który wywielbiać mam sobie za zaszczyt, całe swe życie na to tylko poświęci \acute{l} , aby w \acute{l} adzy absolutn \acute{e} y kadzidło palić i służyć sprawie despotyzmu? Ludy, które obecnie za wolność i niepodległość b \acute{o} y wiod \acute{a} , i te, które na przyszłość tych k $\acute{o$ rzyści dobi \acute{a} ć się b \acute{e} d \acute{a} , Grecy, Amerykanie, i inni m \acute{a} drzeby uczynili, gdyby tego rodzaju obrońcom ufać niechcieli, którymi wiatr kieruje, i których do tego kroku momentalne nieukontentowanie z popad \acute{a} cia w niełaszkę skłania, że nie wspomina \acute{m} powodu, który tu bardzo podobnym do prawdy by \acute{c} się z \acute{a} de, t. i. że im posyła \acute{y} wilki i lisy w owcz \acute{e} m odzieniu, aby ich t \acute{e} m pewnie \acute{y} oszukać. Jeżeli się Grekom walecznym uda, pokonać Turków, to się musz \acute{a} wystrzegać samo \acute{o} wki i \acute{e} szcze niebezpieczniejszych nieprzyaci \acute{o} ł — świętoszk \acute{o} w politycznych. Dwa razy P. Chat. opuścił Mi-

nisteryum; ale nigdy go nie miano za ofiarę zaszczytnie zasługon \acute{e} y niełaski. Gazety do-
brze z rzeczami obeznane i bezinteresowne,
jednomyślnie uznały jego oddalenie za skut-
tek prywatnych z jego kolegami nieporozu-
mień, i utrzymu \acute{a} , że w jego ministrowskich
sporach nie ma wzmianki o Francyi. A s \acute{a} dz \acute{a} c
po postępowaniu zacnego Para podczas scen
z powodu wyborów i siedmioletności, można-
by nie w \acute{a} tpić o kapitulacyach, i \acute{a} kie z sumie-
niem własn \acute{e} m czyni \acute{l} . Dosyć b \acute{e} dzie pod tym
wzgl \acute{e} dem odesłać do tego, co m \acute{e} żowie, z któ-
rych posiadania Francya naybardziej się chlu-
bić ma prawo, a którym szanowny Par sam
nie śmia \acute{l} przeczyć, wyraźnie oświadczyli.
Chwałę z całego serca, kiedy kto na praw \acute{a}
drogę wraca; wszakże B \acute{o} g zrobił żal cnot \acute{a}
śmiertelnych; ale naymn \acute{e} y dowierzam poli-
tycznym nawróce \acute{n} iom os \acute{o} b b \acute{e} d \acute{a} cych w nie-
łasce, przeto i \acute{z} bardzo wiele ma \acute{a} podobień-
stwa do s \acute{l} ubów, które maytkowie czyni \acute{a} w za-
sie burzy. Nie wprz $\acute{o$ d więc i Pana Chat.
uwierzę szczer \acute{e} y poprawie, a \acute{z} go uyrz \acute{e} w Mi-
nisteryum, a \acute{z} się przekonam, że stale trwa
w obronie, którą tak późno ofiarowa \acute{l} Grekom.
Dot \acute{a} d jego publiczne i prywatne życie tylko
uciemięzycielom za istotną r \acute{e} k \acute{o} ymni \acute{a} służyło.
Co się tyczy Negrów, na nieszcześnie poło-
żenie ich dot \acute{a} d i \acute{e} szcze nie jest tak korzystne,
aby nie było potrzeby za nimi się odzywa \acute{c} ;
wszakże dosyć jest otworzyć gazety, aby na-
paść na oburzaj \acute{a} c obszerne doniesienia o trw \acute{a} -
jącym handlu niewolnik \acute{o} w; c \acute{o} ż dopiero, kiedy
widziny, z i \acute{a} k szkaradną ob \acute{u} d \acute{a} nie-
kt $\acute{o$ rzy możni mu sprzyia \acute{a} , uda \acute{a} c, i \acute{a} koby
mu byli przeciwni. Zreszt \acute{a} uwagi Pana Ch.
broni \acute{a} nayniebezpieczniejsz \acute{e} y ze wszystkich
maxym, oswobodzenie ludu za mn \acute{e} y ważną
rzecz uwa \acute{z} aj \acute{a} c, ni \acute{z} wiarę jego i wiarę jego ucie-
mięzycieli. Gdyby ta nauka miała kiedy wzi \acute{a} ść
g \acute{o} rę, niech \acute{a} y Monarchowie niekatolicy ma \acute{a}
się na bacności, aby się nie wróciły znowu
owe dni hańby i sromoty, w których Biskup
Rzymski przywłaszcz \acute{a} ł sobie prawo rozr \acute{a} -
dzania ich berłem. Turcy s \acute{a} strasz \acute{y} dłem nie-
godn \acute{e} m imienia cz \acute{l} owiek \acute{a} . To prawda; ale
Pan Ch. dla tego tylko na nich powstaie, że
nie s \acute{a} Chryścianie, a to i \acute{e} st b \acute{l} ad! i t. d.“

S i e y e s.

Po rewolucyi 18go Brumaire znikn \acute{a} ł Kano-

nik Sieyes na nieiaki czas z politycznego horyzontu. Kilku trefnisiów udając, iż to uważają za złą wróżbę dla kraiu, piszą do wydawcy *Dziennika Paryskiego* i proszą go, ażeby ich względem tego zjawiska obiaśnił. Wydawca nie będąc w stanie zaspokoić tych Ichmościów swoją odpowiedzią, uznał za rzecz naylepszą, udać się do samego Kanonika, kazawszy w piśmie swoim wydrukować następujące zapytanie: *Si es, ubi es?*

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 27. Sierpnia.

Gazeta urzędowa zawiera dwie depesze Hrabiego d'Espagne do Ministra wojny, z których w iednéy donosi o schwytniu zdrajcy Bessiera i iego spółników we wsi Zafrilla przez oddział grenadyerów konnych gwardyi Królewskiej pod sprawą Podpułkownika Don Saturnino Alboin i przyprawdzeniu ich do iego głównéy kwatery, a w drugiéy o rozstrzelaniu tych zbrodniarzów. Druga depesza téy iest osnowy: Główna kwatery Molina dnia 26. Sierpnia. Monarsze wyroki N. Króla z dnia 17. i 21. m. b., i rozkazy, któreś mi J. W. Pan pod dniem 25. nadesłał, są już wypełnione. Jak tylko Don George Bessieres i iego towarzysze zostali schwytni, przyprawdono ich do moiéy głównéy kwatery. Wyrok N. Pana z dnia 21. m. b. został natychmiast hersztowi i 7miu iego spółprzysiężcom przeczytany. Po wyznaniu haniebnéy swéy zbrodni i udzieleniu im wszelkiéy duchownéy pomocy naszéy świętéy i pełnéy pocieszenia religii, zostali rozstrzelani. Execucya odbyła się dziś dnia 26., o wpół do 9téy zrana. Umarli oni iako Chrześciance, żałując popełnionego występku obrazy maiestatu, i życząc, aby ich ukaranie innym za przykład posłużyć mogło. Woysko gwardyi Królewskiej i pierwszy szwadron pierwszego pułku liniowego, przytomne były execucyi i przeciągnęły koło trupów.

Królewscy ochotnicy w Salamance podali Królowi adres, w którym żądają przywrócenia Inkwizycyi, iako iedynego środka uspokojenia Hiszpanii.

Bessieres ogłosił był listę proskrypcyi, którą 17 osobom śmierć przeznaczył. Pierwszy numer w téy liście miał Minister Zea Bermudez.

W Arragonii organizować się miało powstanie, lecz skutkiem roztropnego i nieugiętego postępowania Gen. Kapitana Bassecourt, spokojność niezwłocznie została przywrócona.

Dnia 25. zostali straceni konstytucyiny Alkade Iglesias i Porucznik od kirysyerów Santas. Obadway schwytni byli w Taryfie. Pierwszego żalowano mocno, gdy był na waga do szubienicy wleczonym. Przez swe znaczenie, majątek i postępowanie uchodził on za iednego z naypierwszych obywateli stolicy. Mając już zarzucony stryczek na szyi, zawołał do przypatrujących się: „Hiszpani, bracia moi, byłem zawsze namiętnym przyjacielem wolności; umieram iako chrześciance, módlcie się za mnie. Umieram za mą oycyznę, za was wszystkich, nauczcie się odemnie mężnie umierać.“ Teraz — podług zwyczaju — skoczył oprawca na plecy delinkwenta, a ten zawołał ieszcze mocnym głosem: „Wolność lub śmierć!“ Na ten niespodziany odgłos odpowiedział tłum wykrzykiem: „Niech żyje Krol!“; wszakże dał się też i przeciwny temu wykrzyk słyszeć.

Gdy Empecinado prowadzony był z więzienia do szubienicy, rzuciło się nań pospólstwo chcąc go na kawałki rozszarpać; już miał kilka ran sobie zadanych, oko iedno wybite, kiedy wściekłością zapalony skoczył, więzy swe porozrywał, i wyrwawszy iednemu Oficerowi szablę z ręki, kilku napastników trupem położył lub zranił. Ledwie oprawcy przy pomocy pospólstwa zdołali go znowu schwytać. Empecinado był nadzwyczajnie silny.

Baron d'Eroles powróciwszy od wód, umarł paraliżem tknięty. Miał dopiero lat 40.

Dnia 22. i 23. aresztowano tu wiele osób. Między aresztowanymi znajduią się Margrabia de Cardenas, Grand Hiszpański; Radca Stanu Roxas; Xiądz Molé, Kapelan honorowy Króla i Kanonik Soulza. Prócz tego zabrano znaczne kassy, które były przeznaczone na żołd powstańców. W katedralnych kościołach w Cuenca i Plecencia zdobyła policya siedm millionów realów.

Generalny Intendent policyi, Pan Recacho, odebrał naywiększy dowód zaufania Królewskiego przez to, iż został upoważniony do mianowania i zrzucania wszystkich urzędników policyjnych królestwa.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 3. Września.

Onegday był Xiążę Wellington u Króla w odwiedziny. — Xięstwo Clarence spodziewani są wkrótce z powrotem ze stałego łądu. — Lord Liverpool onegday przybył z Calais.

Dnia 30. i 31. Sierpnia miał Poseł francuski czynności w urzędzie zagranicznym, które, jak słyhać, były bardzo ważne.

Poseł Portugalski, Margrabia Palmella, miał onegday czynności w urzędzie spraw zagranicznych.

Na najbliższém posiedzeniu Parlamentu wniesiony podobno będzie bil względem założenia podziemny drogi pod Tamizą między Tilbury - Fort i Gravesend.

Powiadają, iż wieść o wyprawie Lorda Cochrane do Grecyi iedynie w tym zamiarze ogłoszono, aby grecką pożyczkę podnieść. Wiadomo, iż szanowny Lord popierał dawniży podobne przedsięwzięcia.

Generał Lafayette powraca iedynie w tym zamiarze do Francyi, aby się upomnieć o o sumnę 600,000 Franków za zagrabione inu w czasie rewolucyi dobra. Ukończywszy ten interes, powróci znowu do Stanów Ziednoczonych.

Także w Ameryce wszystko się rzuca do chowu owiec. Uprawa zboża, mówią, nic teraz nieprzynosi, a przecież ceny zboża daleko tam są wyższe, a po części ieszcze raz tak wysokie jak w Niemczech.

Osipa krowia znalazła w Indyach bardzo dobre przyięcie, i rząd wszelkimi sposoby ułatwia iey rozpowszechnienie. W ciągu latsześciu, w samych osiadłościach angielskich na wyspie Ceylon, zaszczepiono krowinę 27,687 osobom.

Nadeszłe onegday gazety z Buenos - Ayres dnia 22. Czerwca zawierają list Generała Sucre z Potosi dnia 6. Kwietnia do rządu połączonych prowincyi La Plata, w którym on donosi, iż Generał Olaneta, który wyruszył z Potosi dnia 28. Marca, zacepiony od korpusu należącego do armii oswobodzenia, został zbity, i w skutek ran otrzymanych umarł dnia 2. Kwietnia. Dwieście do 300 ludzi, którzy niebyli ieszcze rozproszeni, — podług innych wiadomości — poddali się późniży przez kapitulacyą Generałowi Urdinines. Ge-

nerał Sucre miał zamiar, zostawić znaczne osady w miastach pogranicznych, a potem znowu złączyć się z głównym korpusem armii.

W gazetach Nowego Yorku z dnia 14. Lipca donoszą, iż Generał Bolivar wyjechał do Cuzco, w celu zaprowadzenia tamże rządu Peruańskiego. Gazety zawierają urzędowe szczegóły potyczki pod Chicas, w której Olaneta poległ. Reprezentanci Peruańscy na walny kongres wszystkich Rzeczypospolitych południowo - amerykańskich zebrałi się dnia 17. Czerwca w Panama, gdzie także Reprezentanci innych narodów niebawnie spodziewani byli. Głoszono, iż Admirał Padilla uzbiera wyprawę Kolumbiyską, przeznaczoną na pomoc Meksykanom przeciw S. Juan Ulloa.

Ostatnie wiadomości z Monte - Video d. 15. Czerwca donoszą, iż pierwszy transport wojska Brazylińskiego przybył tamże i że w mieście wszystko iest spokojno. Powstańcy są niezgodni pomiędzy sobą i prawie w zupełną rozprzężeniu; lecz nayważniyszą rzeczą iest to, że rząd Buenos - Ayreski przeciw wszelkiemu z nimi związkowi protestuie.

Tak w Pernambuco iako też w Bahii panowała w połowie Lipca zupełna spokojność.

W ł o c h y.

Dziennik królestwa Oboihey Sycylii z dnia 6. Sierpnia zawiera następujący artykuł:

„Wskutek środków przedsięwziętych do wykonania konwencyi zawartey w Medyolanie względem zmnieyszenia C. K. woysk w królestwie Ob. Sycylii, ostatnia kolumna zmnieyszenie uskuteczniaiąca, opuściła kray Neapolitański w dniu 1. b. m. Wszystkie wykłady pochodzące z zjazdu dostojnych Monarchów w Medyolanie, i wszystkie zapowiadania mniemanego kongressu, o którym niektóre Gazety tyle czyniły hałasu, tym sposobem na niczém się kończą. W istocie tylku duch stronnictwa i wściekłość, ogarniaiąca rewolucyonistów, widzących zniszczone nadzieie usiłowań swoich ku zaburzeniu spokojności Europy, pobudzają Koryfuszów liberalizmu do zmyślenia takich baśni. Bardzo musi być zły stan ich rzeczy, gdy w braku innego zarodu, dla nadziei swych zwolenników muszą się udawać do kłamstw lub przynajmniży do uro-

ień. Pozwalamy tym Panom cieszyć się z ich zmiemanych kongresów i karmić się przedmiotami, które tam miano brać pod uwagę, przestając na tém, że fakta ukarały ich zupełnie za te kłamstwa. Takie jest w téj mierze nasze zdanie, i najlepszy środek, zwracać uwagę na to, że tajemny zamiar tyłu bezzasadnych wieści nie jest innym, iak, by małą liczbę łatwowiernych wprowadzić w obłąd i niczego nie opuścić, coby prawéy Władzy należne poszanowanie zmniejszyło.“

Ceres, Dziennik Rządowy w Palermo, zawiera pod napisem: Palermo z dnia 1. Sierpnia, co następuje: Stósownie do ugody zawartéy w Czerwcu, ruszyła żąd dywizya huzarów Barona Frimonta, a dzisiaj w nocy wyszły pod żagle trzy bataliony pułku Hillera, teraz Radoowicha. Gdziekolwiek to waleczne woysko pod rozkazami Marszałka polnego Porucznika Hrabiego Lilienberga stało na téj wyspie, umiało na powszechny zasłużyć szacunek, żąd i Rząd okazał swoje upodobanie z przykładnego onegoż postępowania.“

Z Rzymu dnia 25. Sierpnia.

W *Diario di Roma* czytamy następujący artykuł: „Uparci schizmatycy w Utrechcie mianowali niedawno niejakiegoś Wilhelma Wet, Biskupem Dewenterskim. Ten miał czoło, pisać do Ojca Ś. pod dniem 13. Czerwca z doniesieniem mu o swym wyborze i konsekracyi. Jego Świątobliwość, mocno wzruszony tym przykładem umyślnego trwania w błędzie i w duchu rozdwojenia z prawowiernym kościołem, wydał pod dniem 19. m. b. do wszystkich Katolików w Belgium i w Hollandyi breve apostolskie, aby ich uwiadomić o nieważności tego zamianowania, i o karach kościelnych, spadających tak na pomienionego Wett, iako też i na tych, którzy mieli udział w gwałcącym kościoł konsekrowaniu onegoż, oraz ażeby ich nakłonić do unikania wszelkich związków z tym człowiekiem i trwania statecznie w spółeczności wiary katolickiéy. — Papież kończy breve nayusilniejszém życzeniem, ażeby schizmatycy porzucili swe błędy, i zasęła ztego powodu naygorętsze do nieba modły.

Ludność Rzymu wynosi teraz 138,730 dusz.

S z w e c y a.

Z Stokholmu, dnia 30. Sierpnia.

Dziś w południe wyiechali NN. Królestwo do Norwegii. Jadąc przez Nyköping, Finspang, Stiernsund, Mariestad, Wernersborg, Frederikshall i Moss, zabawią ieden dzień w Finspang, a dnia 9. Września, iak iuż wiadomo, staną w Chrystyanii. Pod niebytność Króla, kommissya złożona z Hrabów Gyllenberg, Rosenblad i Sköldebrand i Kanclerza dworu Schulzenheim, pod przewodnictwem Królewicza Następcy tronu, zawiaduje sprawami rządowemi.

W Szonen skonfiskowano partyą towarów zakazanych. W Landskronie przemycnicy obeszlili się bardzo przykró z kilku celnikami.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 11. Września.

Ze starego Marywilu iuż tylko szczątki widzieć się daią. Wczoray na iego mieyscu zaczęto kopać na fundamenta do budowy nowego teatru, który w miarę pomnażaiący się ludności w stolicy i w miarę zwiększaiący się potrzeby zabawy scenicznéy, ma być nader dogodnym, a oraz stósownie do tak pięknego placu, gmachem ozdobnym. Wkrótce założony będzie kamień węgielny. Plan całéy budowy teatru, iakoteż przyległéy oficyny, w któryéy będą sale reductowe, iest W. Antoniego Koracy (Corazzi), Budowniczego przy Kom. Rząd. Spraw Wewn.

Deszcze trwaiące przez dni kilkanaście w czasie żniw, stały się przyczyną znaczney szkody w wielu mieyscach, zżęte bowiem zboże, leżało długo niezebrane.

R o s s y a.

Przy każdéy podróży naszego nayukochańszego Cesarza wewnątrz prowincyi olbrzymiego Rossyiskiego Państwa, widziemy, iż znikają niektóre dawniejsze nadużycia i towaryski nieład, które Rządzczy Gubernii dotąd cierpieli, lub zdawali się zaniedbywać. Jedyne częste podróże Cesarza przedsiębrane dla Państwa, wyższyć pomysłności iego ludów, pędszego zakwitnienia prowincyi iego berłem rządzonych, mogą mieć w nayodleglejszém przyszłości zbawienne skutki. Właśnie teraz wychodzi rozporządzenie Cesarzkie, iak

należy zapobiegać w Guberniach żebractwu po gościńcach, szczególnie w Gubernii Pskowski, gdzie Cesarz iadąc do Polski i napowrót takowego z największą niechęcią dostrzegł. Instrukcyja ta opiewa w treści: „Z największym ubolewaniem postrzegł Cesarz Jegomość, że posiadacze dóbr, będąc obowiązani, starać się o utrzymanie swych włości, właśnie mało o to dbają; nawet i Władze miejscowe nie zwracają należytej na ten przedmiot uwagi. Szczególniej przebaczyć nie można, że nie tylko kalékom, lecz zupełnie zdrowym i do pracy zdolnym ludziom, nawet dzieciom dozwalaia, włóczyć się po gościńcu, iak żebrakom i wymagać iakżeż od podróżnych. Cesarz wkłada na Cywilnego Gubernatora Pskowa i innych Rządzców Gubernii, w których obwodach podobne bezprawia znajdują się, ścisły obowiązek dopełnienia następującego rozkazu: 1) Wszyscy żebracy i kaleki powinni być wspierani, a należący do posiadców dóbr, onym odsyłani; oni sami winni są starać się o ich utrzymanie; zaś żebrzący włóścianie z dóbr koronnych oddawani być powinni do dóbr koronnych dla takiegoż utrzymania. 2) Policya Prowincyi nie przestrzeżać ma pilnie, aby żaden żebrak kaleka, tym bardziej zdrowy człowiek, nie oddalał się ze wsi bez pozwolenia, i włócząc się po drogach lub innych miejscach nie żebrał. 3) Nieopatrywanie żebraków kalek, dozwolanie onym oddalić się ze wsiów, cierpienie włóczegów w zdrowych za kaleki się udających, ściagnie najsurowsze ustawami wymierzone kary na posiadaczów gruntowych, władze miejscowe, a szczególnie na urzędników Policji prowincyi, gdzie taki nieład zachodzi.“

W Petersburgu amatorowie kursów z niecierpliwością oczekiwali na wyścigi konne o 70 wiorst, o bardzo znaczne summy zawarto zakłady, czy wyścigną konie kozackie czy angielskie. Dnia 16. z. m. odbył się ten kurs w obec mnóstwa ciekawych widzów. Ogier angielski uprzedził i nypierwszy stanął przy mecie. Ubiegł bowiem 70 wiorst drogi w czasie 2ch godzin, 48 minut i 40 sekund. W czasie biegu wydarzyły się przeszkody, dla których tak kozackie iako też angielskie konie musiały się na czas nieiaki zatrzymać. Na

kozackich koniach siedzili młodzi chłopcy, o których odwadze i zręczności nikt nie wątpił, a na koniach angielskich siedzili dorośli i nierównie ciężsi masztalerze.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiej dnia 28. Sierpnia.

W Trieście miano następujące wiadomości o zdarzeniach pod Messolonghi: Rozmaici chrześcijańsko-europejscy agenci przybywszy w znaczeniu pośredników starali się wszelkimi sposobami, nakłonić osadę Messolongi do poddania się nieprzyjacielowi, aby przeto przyspieszyć przywrócenie spokoyności Grecyi, wmawiając w nią, iż liczba nieprzyjaciół jest na morzu i na lądzie nadzwyczajnie wielka, że cały Peloponnes poddał się Ibrahimowi Baszy, i że tylko sama jeszcze pozostała Missolonga, której bronienie na próżno by tyle rozlewu krwi kosztowało, i t. p.; to gdy się stało, powstał na zgromadzonej radzie wojennej dzielny Noto Bozzaris, i w zabranym głosie rzekł: „Prędzej niech nieprzyjaciel zatka swą chorągiew na naszych kościach i na naszych popiołach, aniżeli byśmy takie propozycye przyjąć mieli. Niechay poś. dniczy nie będą na przyszłość tak skorymi w podawaniu podobnych propozycyi, gdyżby ich łatwo mogła spotkać iaka nieprzyjemność. Grecy gotowi są, stawić się odważnie wszelkiej potędze.“ Taką odpowiedzią odprawiono pośredników chrześcijańskich. Widząc Kapudan Basza, iż jego dobrzy przyjaciele niczego niedokazali, pisał do Mehmeda Reszyda Baszy: że, ponieważ Grecy niechęć przyjąć pojednawczych propozycyi, a flotta ich blisko floty jego krąży, niemożesz przeto długo jeszcze zatrzymać się, obawiając się, aby nań nieuderzono. Radzić mu tedy wypada, ażeby Reszyd niebawnie nowy szturm przpuścił. To nastąpiło dnia 1. Sierpnia o godzinie 4tej rannéj. O tymże czasie wbiegło także na kanał Messolongi 100 tureckich większych i mniejszych łodzi z 4000 ludzi. Wojsko oblegające Reszyda Baszy wynosiło 35,000 ludzi. Dowódzca austriackiego brigu, Pan Buratovich, był naoczny świadkiem bitwy na morzu i lądzie, lecz z powodu tegoż ognia i dymu mało go mógł widzieć. Ryk

Rozmaite wiadomości.

dział obudwóch stron tak był potężny, aż przyległe brzegi drżały. Gdy sypać ogień przestano, przybliżył się Pan Buratovich ku twierdzy, słyszał pienia radości Hellenów, i widział chorągiew krzyża powiewającą na watach w tryumfie, a nieprzyjaciół ze wstydem cofających się po poniesieniu wielkiej straty. Było to dnia 1. m. b. Tegoż dnia 13 okrętów greckich uderzyły na flotę turecką, spaliły ięć iedną fregatę, iedną korwetę i iedną goeletę i zabrały ieden brig. Rzeczony austriacki dowódzca zawiął dnia 14, Sierpnia do Korfu, gdzie też właśnie przybyła angielska fregata, płynąca z Missolongi. Kapitan ięć opowiadał, iż w przykopach twierdzy Missolongi leżało przeszło 12,000 zabitych i rannych Turków, nierachując w to mnóstwa ich braci po polach. — Nawet Lord Nadkommissarz Adams zdawał się dzielić radość Greków; mówił on kilkakrotnie, iż żołnierze i dowódcy greccy zasługują na naywiększe nagrody, i że niezaniedba, złożyć rządowi swemu okolicznego raportu. Ibrahim Basza nie w lepszym znajduje się położeniu, iest on opasany, a Peloponnezanie odrzucają wszystkie iego propozycye. — Prawie wszyscy Jończykowie bardzo są przychylni sprawie swoich ziomków.

Dnia 29. Sierpnia.

Naynowsze odebrane w Trieście przez Korfu wiadomości z Messolongi dnia 12. m. b. opowiadają, iż Grecy pod Saloną dowiedziawszy się o kłesce Seraskiera Reszyda Baszy pod Messolongą, wezwali w nocy znakami ognia wszystkich mieszkańców do broni i uderzyli z tyłu na Seraskiera, że wielka część uciekających do Vrachori Turków, ścigana przez osadę Missolongi, dostała się między dwa ognie, i legła pod mieczem Greków, którzy szczególnię wiele dział zdobyli. — Podług listów z Korfu, oddział floty Kapudana Baszy, ścigany od Miaulisa, zawiął do Aplona na brzegu Albanii. W téy ucieczce mieli mu Grecy spalić trzy okręty.

Berlin. Generalny Dyrektor muzyki, Pan Spontini, prosił był Jego Królewiczoską Mśc Następcę tronu o pozwolenie przypisania mu swęy opery *Alcydor*. Otrzymał on od Królewicza Jmci następującą łaskawą odpowiedź:

„Opera *Alcydor* nosi, iak wszystkie kompozycye WPana, cechę talentu oryginalnego, i zasługuie być podziwianą równie iak *Westalka*, *Kortez*, *Olympia*, *Nurmahal*. Zukońcentowaniem przyjmuję dedykacją téy opery, i cieszę się, iż mam sposobność dania publicznego dowodu szacunku, który mam dla Komponisty, i wartości, którą przywiązuę do tego dzieła.

Berlin, dnia 10. Sierpnia 1825.

FRYDERYK WILHELM,
Następcza tronu.“

Na wystawienie szkoły ewangelickiéy w Pradze zebrano w Królestwie Saskiem w dobroczynnych ofiarach sumę 6,114 Tal.

Popis publiczny

w Gimnazyum tuteyszem, na który Szanownych Przyjaciół nauk uniżenie upraszam, odbędzie się w dniach 27., 28., 29., a zakończenie uroczyste dnia 30 t. m. Dla uczniów, mających bydź przyjętymi do Gimnazyum, wyznacza się termin do popisu od 1go do 4go Października od godziny 3cięy. Bieg nowy nauk rozpoczyna się dnia 5. Października.

W Poznaniu dnia 16. Października 1825.
Stoc, Professor.

OBWIESZCZENIE.

Podaliśmy ninieyszem do publiczney wiadomości, iż Ur. Teofila z Zabłockich Świnarska, z małżonkiem swym Ur. Romanem Świnarskim, Dziedzicem Lubasza, wspólnie majątku i dorobku między sobą wyłączyli. Piła dnia 11. Sierpnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek.)

(Z dnia 17. Września 1825.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem zmarłej Generalowej Franciszki z Zakrzewskich Skorzewskiej w Kiekrzu Powiecie Poznańskim, na wniosek sukcesorów beneficjalnych proces sukcesyino-likwidacyjny otworzonym został.

Wzywamy wszystkich tych, którzy do téj pozostałości pretensye roszczą, ażeby w dniu 19. Października r. b.

przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp, o godzinie 10. w naszej Izbie instruktyniéj wyznaczonym terminie likwidacyinym osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych Pełnomocników się stawili, swe pretensye zameldowali, w razie bowiem przeciwnym spodziewali się, iż swe prawa pierwszeństwa utracą i tylko do tego, co po zaspokoineniu meldujących się Wierzycieli z masy pozostanie, odesłani będą. Poznań dnia 20. Czerwca roku 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do likwidacyi wszelkich pretensyi do kaucyi służbowéj byłego tu zmarłego Exekutora Sądu Pokoju Tomasza Pislewskiego, wyznaczylismy termin na

dzień 17. Grudnia r. b.

zraoa o godzinie 9. przed Referendaryszem Sądu Ziemiańskiego Rűdenburg w Izbie Instruktyniéj Sądu naszego, na który wszelkich wierzycieli niewiadomych pod tém zagrożeniem zapozujemy, iż w razie niestawienia się z pretensyami swemi do téżé kaucyi mianemi, oddaleni i jedynie do pozostałości byłego Exekutora Pislewskiego przekazani byđź mają.

Poznań dnia 4. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Ur. Reisewitz, Maiora w Wędrynie, iako wierzyciela hipotecznego nad do-

brami Przytocznice, w Powiecie Ostrzeszowskim położonéj, do owdowiatéj z Grabowskich Myszkiewiczowéj należącemi, proces likwidacyiny otworzonym został.

Wzywamy wszystkich wierzycieli niewiadomych, którzy do dóbr rzeczonych iakąkolwiek pretensyą realną mieć sądzą, aby takową w terminie na

dzień 19. Października r. b.

przed Deputowanym W. Sędzią Roquette w miejscu postędenia Sądu naszego wyznaczonym, zameldowali i udowodnili.

Wszyscy ci, którzy w terminie tym osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych Pełnomocników nie stawią się, oczekiwać mogą, iż z pretensyami swemi do dóbr Przytocznice, tak względem kupującego iako względem wierzycieli, pomiędzy których kupna summa z sprzedaży tychże dóbr wynikająca, podzieloną zostanie, wyłączonej zostaną.

Ci, którym tu w miejscu zbývá na znaomości, obrać sobie mogą UUr. Pigłosiewicza, Pauten, Kommissarzy sprawiedliwości i Ur. Brachvogel, Sędziogo i Kommissarza sprawiedliwości na Pełnomocników, i tychże w plenipotencyą opatrzeć.

Krotoszyn dnia 6. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Kościerzynka, pod Łobżenicą położona, do masy likwidacyinéj Wilkońskiego należąca, która podług taxy, przez Dyrekcją kredytową Ziemstwa sporządzonéj, na 32,398 tal. 5 šgr. 3 $\frac{1}{2}$ szel. jest oceniona, na żądanie Kuratora masy publicznie naywięcéj dającemu sprzedana byđź ma, którym końcem terminu licytacyiny na

dzień 27. Maia 1825.

dzień 30. Sierpnia 1825.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 22. Listopada 1825.

zrana o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziem. tutejszego Grünert w miejscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż wieś ta naywięcý dającemu przybitą zostanie, na późniejsze zaś podania względ mianym nie będzie, jeżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

Taxa każdego czasu w registraturze naszey przeyrzaną bydź może.

W Pile dnia 24. Października 1824.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Przeieżdżający tędy podpisany malarz poleca się malowaniem portretów olejno i en miniature.

Malarz Engelmann z Berlina, mieszka w ogrodzie Mosesina na ulicy Wilhelmowskiej.

Niżey podpisany winien iestem podać do publiczney wiadomości o nieszczęśliwým chorobie moiej, trwającým przez siedm kwartałów, i tak niebezpieczney, iż śmierć zadecydowaną mi była; w tém naywiększym niebezpieczeństwie, gdzie iuż śmiertelność i naywiększe boleści zajmowały mię, wezwani byli ci dway Lekarze, W. Wolff i W. Sznayder, którzy tyle dali dowodów w sztuce swéy lekarskiej, iż mnie z owego naywiększego nieszczęścia, to iest od śmierci ocalili i do zdrowia przyprowadzili; a wyznać muszę przez słuszną wdzięczność, iż tym dwoma Lekarzom, Wmu Wolffowi i W. Sznaydrowi, życie swe winien iestem.

Woyciech Ulatowski,
z Gwiazdowa Powiatu Środzkiego
Departamentu Poznańskiego.

Avertissement.

Przednie dostałe ananasy, iakoli też winogrona w naytańszych cenach dostać można u ogrodnika Schultz na przedmieściu S. Marcina w ulicy Piekary pod Nro. 30.

500 prawdziwych Hiszpańskich maciorek są do sprzedania u M. J. Löwenthal w Poznaniu przy ulicy Szerokiej Nr. 120.

Doniesienie o sprzedaży przednich owiec.

Podpisane Bióro poleceń będąc przez wieloraki związek z Szląskiem i Saskiem posiadzielami wybornych owczarni w stanie, w komisodnich odebranych baranów i maciorek na rozptód, stawić na sprzedaż bardzo znaczną liczbę w ogóle nader pięknych i zdrowych owiec do dowolnego wyboru, zaprasza zatem nayuniżeniéy chęć kupna mających, aby raczyli ie obeyrzeć i nayumiarkowańszych cen bydź pewnymi.

Bióro poleceń dla ziemian w Szląsku.

Wrocław na targowisku końskim Nro. 14.

Schüler.